

Lukasz Afeltowicz

AGH w Krakowie

Recenzja rozprawy doktorskiej Jana Majewskiego pod tytułem:

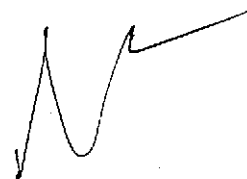
Modelowanie agentowe plotki: organizacja, sieci, reputacja i współpraca

Streszczenie z konkluzją

Dysertację oceniam pozytywnie. Dowodzi ona, że kandydat spełnia wymogi stawiane osobom ubiegającym się o stopień doktora i rekomenduję dopuszczenie go do dalszych etapów procedury. Doktorant opanował umiejętność krytycznej analizy literatury, formułowania problemów badawczych i prowadzenia badań symulacyjnych z wykorzystaniem wybranego podejścia. Dysertacja świadczy również o wysokim poziomie świadomości metodologicznej autora. Praca ma szereg mankamentów, które stosunkowo łatwo wyeliminować. Praca jako całość w obecnej postaci nie jest materiałem na monografię, a przynajmniej nie widzę zapotrzebowania na tego typu pracę w języku polskim. Jeśli chodzi o możliwość opublikowania ustaleń w postaci artykułów naukowych to widzę taką możliwość w przypadku rozdziału czwartego.

Rekonstrukcja

Przedłożona praca prezentuje autorskie eksperymenty z wykorzystaniem modeli agentowych dotyczące propagacji plotki w różnych znanych z literatury naukowej sieciach społecznych. Autor analizuje wpływ plotki na poziom reputacji, zachowania obywatelskie w organizacjach, przebieg gier społecznych. Nie jestem w stanie wskazać przewodniego problemu pracy, którego postawieniu i rozwiązaniu podporządkowana byłaby cała narracja. W toku wywodu pojawiają się kolejne problemy i propozycje ich rozwiązania. Wszystkie związane są z tytułem pracy, czyli plotkowaniem, ale zasadniczo jest to cały pakiet osobnych pytań związanych z konkretnym obszarem problemowym, a nie pojedyncza teza. Pracę traktuję jako badanie eksploracyjne i uważam takie podejście za dopuszczalne.



Pierwsza, wprowadzająca część pracy przekonuje, że autor zmapował najważniejsze tradycje, pojęcia i problemy właściwe dla pól badawczych istotnych z perspektywy problematyki pracy (modelowanie wieloagentowe, analiza sieci społecznych i badanie plotki). Drugi rozdział stanowi kompleksowe, wspomagane przez narzędzia sieciowe, omówienie najważniejszych tradycji w badaniach nad plotką. Rozdział trzeci omawia doświadczenia przeprowadzone na przygotowanych przez kandydata modelach, które pokazują propagację plotek w organizacjach i ich wpływ na zachowania i postawy agentów. Rozdział czwarty skupia się na modelowaniu wpływu plotkowania na przebieg gier w zaufanie.

Zalety pracy

Niewątpliwą zaletą pracy jest to, że autor podręcznikowo opowiada o stosunkowo słabo znanych w polskiej literaturze tradycjach badawczych. Pierwsze 50 stron pracy to solidny i syntetyczny przegląd, który pokazuje, że autor orientuje się nie tylko w historii badań, ale również w ich aktualnym stanie. W rozdziale drugim otrzymujemy uporządkowaną rekonstrukcję, a wytluszczenia pomagają osobom czytającym skupić się na tych ustaleniach, które będą kontekstem rozważań dla badań eksperymentalnych.

Kolejną zaletą jest udane połączenie modelowania agentowego z wiedzą i technikami wypracowanymi w obrębie analizy sieci społecznych i nowej nauki sieci.

Inną zaletą pracy jest wysoka samoświadomość metodologiczna autora. Doceniam w szczególności te momenty, gdy autor pisze o procedurach „od kuchni”. Poza tym kandydat uzasadnił w przekonujący sposób dobór i użycie konkretnych narzędzi, a także omawia ich ograniczenia. Generalnie autorowi udaje się uprzedzić lub rozwiązać wątpliwości, które mogłyby się nasunąć w toku lektury. Wszystko zostało tu gruntownie przemyślane. Praca jest w wysokim stopniu rzetelna, w tym sensie, że sposób opisu procedur był na tyle skrupulatny, że można by się pokusić o ich replikację. Opis procedur będzie zrozumiały nawet dla osób, które nie specjalizują się w modelowaniu wieloagentowym lub analizach sieciowych.

Ważnym punktem pracy, który również warto docenić są przyszłe kierunki badań.

Mankamenty pracy

Praca nie jest wolna od usterek, jednak jestem przekonany, że te łatwo usunąć.

Szwankuje język pracy. W momentach, gdy autor relacjonuje wyniki eksperymentalne jego język jest typowo naukowy, ale zdążają się momenty, gdy popada w ton typowo publicystyczny. Nie wiem czym są „ogromne plusy”: Co to znaczy „nadać pracy pełnego realizmu”? W pracy naukowej nie powinniśmy pisać, że coś jest „fascynujące” lub „jeszcze bardziej interesujące”: proponuję zostawić ocenę czy coś jest warte uwagi czy nie osobom czytającym; przekonajmy je, pokażmy im, a nie mówmy im co mają myśleć. W pracy naukowej nie powinniśmy „wspominać co nie co”: przywołujemy tylko tyle, ile trzeba. Unikałby pisanie o „entuzjastach badań”. Niektóre związki frazeologiczne pojawiające się w tekście są dziwne. Autor czasami komplikuje niepotrzebnie język rozprawy („symplicystyczne”). Generalnie zachęcam autora, by pochylił się nad „Warsztatem pisarskim badacza” Howarda Beckera. Trzymając się wskazówek z pierwszych rozdziałów tej pracy usunąłby 90% usterek językowych.

Praca szwankuje również na poziomie redakcji. Wprowadzenie, które pisane jest jak wstęp do pracy kończy się na 51 stronie. Jest to dobry rozdział teoretyczny, ale wiele informacji z niego znajdziemy również w rozdziale drugim. W pracy zabrakło mi wyraźnej, konsekwentnej struktury. Mamy dwa rozdziały teoretyczne, ale potem też są dorzucane nowe wątki. Być może pomogłoby wydzielenie rozdziału metodologicznego traktującego wyłącznie o tym, jak zbudowano modele. Tak strukturyzując dysertację autor ułatwiłby zadanie nie tylko osobom czytającym, ale również i sobie.

W pracy jest sporo powtórzeń i nie mam na myśli wyłącznie powtarzanie informacji. W pracy w dwóch miejscach przeczytamy: „Gra w zaufanie (Berg, Dickhaut & McCabe 1995) jest nazywana czasem asynchronicznym dylematem więźnia, bo bierze w niej udział dwóch graczy, którzy podejmują decyzje co do współpracy (*cooperation*; C) lub jej braku (*defection*; D) w wyznaczonej kolejności, jeden po drugim (znając dotychczasowy bieg wydarzeń)”.

W pracy pojawiają się też niepotrzebne erudycyjne wstawki typu „wiernym modelem rzeczywistości jest tylko ona sama”. W wielu ujęciach epistemologicznych to zdanie będzie fałszywe. Czym są „mielizny przesadnego realizmu”? Generalnie autor niepotrzebnie dorzuca komentarze i przeciąża wywód pobocznymi wątkami.

Podsumowując wątki redakcyjne stwierdzam, że dysertacja wygląda tak, jakby była pisana na raty i zdawana transzami (co bywa dobre) i nie podjęto próby złożenia jej w całość,

poprzenoszenia treści między rozdziałami, by uzyskać klarowną strukturę z wywoдем, który można śledzić i swobodnie w nim nawigować. Doceniam próbę uporządkowania całości „wstępniakami” do rozdziałów, ale w mojej ocenie jest to rozwiązanie prowizoryczne i nie ratuje sytuacji. Gdyby omówienie struktury wywoду było we właściwym miejscu, gdyby pracę wyczyścić z wątków pobocznych i powtórzeń, przepracować podział na rozdziały, to takie wstawki byłyby całkowicie zbędne.

Pragnę podkreślić, że mankamenty językowe i redakcyjne są łatwe do dostrzeżenia, gdyż praca generalnie reprezentuje bardzo wysoki poziom. Sposób budowania narracji mógł być lepszy, ale nie przesłonił merytoryki pracy.

Zastanawia mnie asymetria między rozdziałem trzecim a czwartym. Rozdział czwarty jest o wiele bardziej zwarty, związek z różnymi obszarami dociekań teoretycznych jest wyraźniejszy. Relatywnie mało pracy wymagałoby przerobienie tego rozdziału na samodzielny artykuł. Tymczasem rozdział trzeci przypomina bardziej serię notatek laboratoryjnych, aniżeli osadzoną w aktualnych debatach prezentację wyników badań własnych. Ten laboratoryjny „protokół” jest przeładowany i spodziewałbym się, by poszczególne kwestie zostały omówione szerzej, w osobnych rozdziałach. Mamy tu wiele wyników, których wartość trudno ocenić, gdy nie stworzono dla nich wyraźnego tła lub punktu odniesienia.

Sugestie poprawek

Tak jak pisałem, praca w mojej ocenie domaga się redakcji językowej i gruntownego „przeskładu”.

Autor na ogół trzyma się tematyki i dokumentuje swoje tezy precyzyjnymi odnośnikami. Pojawiają się tylko nieliczne momenty, gdy odnośników ewidentnie brak (np. gdy mowa o grywalizacji czy o emergencji). Momenty słabo udokumentowane to najczęściej te same momenty, gdy autor pozwala sobie na popadanie w ton publicystyczny.

W mojej ocenie metodologia przeglądu literatury nie została wyjaśniona w satysfakcjonującym stopniu. Nie rozumiem też funkcji przedłożonej wizualizacji. Sugerowałbym wyrzucenie tego wątku lub lepsze opisanie. Gdyby pozostawić wizualizację, to warto dać przybliżenie na wybrane fragmenty sieci. Czytając rozdział drugi na początku spodziewałem się analizy sieci cytowań lub analizy co-word, ale potem odkryłem, że dostajemy typową rekonstrukcję wybranych pozycji.

Rozdział drugi skorzystałby na wprowadzeniu podsekcji lub zestawień tabelarycznych. Doceniam wytluszczenia i rekapitulacje, ale tę część pracy można lepiej uporządkować.

Generalnie uważam, że rekonstrukcja wszystkich trzech tradycji badania plotki była nadmiarowa. Można by ją swobodnie usunąć i skupić się wyłącznie na tych momentach, które są ważne dla modelu. Można by nieznacznie rozbudować rozdział wprowadzający i zamienić go na rozdział teoretyczny, a wątki ważne dla modelu omówić w rozdziale metodologicznym (którego mi brak).

Zagadki i problemy ze strony 104 mogłyby być punktem wyjścia, a nie półmetkiem pracy.

Podsumowanie i rekomendacje

Pracę oceniam pozytywnie i rekomenduję dopuszczenie kandydata do dalszych etapów procedury. Widać tu ogrom pracy, spore skupienie i troskę o szczegóły. Mankamenty językowe nie przesłaniają niewątpliwych zalet pracy. Praca jako całość nie jest materiałem na monografię, a przynajmniej nie widzę zapotrzebowania na tego typu pracę w języku polskim. Teoretycznie praca mogłaby stać się skryptem dla osób chcącym zająć się modelowaniem wieloagentowym z elementami podejścia sieciowego, a plotka mogłaby być demonstracją metodologii. Byłaby to jednak inna praca. Wymagałaby też udostępnienia symulatorów pozwalających adresatom samodzielne powtórzenie eksperymentów. Jeśli chodzi o możliwość opublikowania ustaleń w postaci artykułów naukowych to widzę taką możliwość w przypadku rozdziału czwartego. Rozdział trzeci oferuje dużo ciekawych wątków, ale opublikowanie tego bogactwa wymagałoby podzielenia wątków na dużo mniejsze porcje.

